

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 6. Telef. Nr. 233

Największy morderca XX. wieku.

Zamordował on przeszło 20 osób. — Morderstwa paryskiego Landru błędną wobec potworności tych zbrodni. — Nieudolność Policji.

BERLIN, 11. 7. A. W. Afera hanowerskiego mordercy Harmana stała się jedną z największych afer morderczych w obecnym wieku. Zdaniem kryminalistów paryskich Landru został zwyciężony. Do tego udało się udowodnić Harmanowi 20 morderstw, lecz cyfra ta nie jest całkowita. Harman mordował wyłącznie młodych mężczyzn, których zwabił do niego wspólnik, również aresztowany. Dzisiaj odbył się w Hanowerze wiec, zwołany przez wszystkie partie polityczne, który uchwalił protest przeciwko nieudolności policji, która obojętnie przyglądała się masowemu znikaniu ludzi, a próby i błagania rodzin zbywała oświadczeniem, że poszukiwania nie dały rezultatu.

Sejm i Senat Rzplitej. Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 11. 7. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto projekty ustaw o poborze przez państwo akcji nowej emisji, o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów szkół akademickich i o środkach prawnych od orzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych. Przystąpiono do głosowania nad ustawą skarbową na rok 1924. Po przeprowadzeniu w pierwszych trzech artykułach ustawy zmian, będących konsekwencją zmian, wprowadzonych do poszczególnych części budżetu, całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Przy tej okazji p. marszałek Rataj wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. i. że Sejm dokonał dziś wielkiej rzeczy, bowiem uchwalił pierwszy budżet Rzplitej. Po pięciu latach weszliśmy na drogę praworządności w dziedzinie gospodarki państwowej, na drogę gospodarowania z ołówkiem w ręku, bez czego niema mowy o sanacji skarbu i finansów. Pierwszym zasadniczym warunkiem naprawy skarbu i finansów jest powiększenie dochodów z jednej i oszczędności oraz planowe gospodarowanie tymi dochodami z drugiej strony. Sejm uchwalając szereg ustaw skarbowych, poczynił zadość tym warunkom. Przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o opodatkowaniu spadków i darowizn. Następnie w 3. czytaniu przyjęto projekt ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Przyjęto wniosek w sprawie rewindykacji mienia polskiego w Besarabji, skonfiskowanego przez rząd rumuński. Przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o poparciu przemysłu ludowego. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dnia 14-go bm.

Dookoła konferencji londyńskiej.

PARYŻ, 11. 7. A. W. Na londyńską konferencję zapowiedziany jest udział dwudziestu państw, mianowicie: Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Japonii, Ameryki, Portugalji, Grecji i Jugosławji. Polska i Czechy będą ewentualnie zaproszone w sprawach które ich dotyczą. Niemcy będą tylko wysłuchani. Konferencja rozpocznie się 16. lipca o godz. 11-ej. Liczba uczestników wraz ze wszystkimi urzędnikami wyniesie około 150 osób.

Prześladowanie Łotyszów w Moskwie.

RYGA 11. 7. (PA) Prasa tutejsza donosi z Moskwy, iż władze rosyjskie od dłuższego czasu aresztują wszystkie osoby, które pojawiają się w poselstwie łotewskim. Poselstwo łotewskie w Moskwie wystosowało w tej sprawie do komisariatu ludowego spraw zagranicznych notę, w której wskazuje na niedopuszczalność takiego postępowania i żąda uwolnienia aresztowanych Łotyszów.

Olbrzymi pożar w Messynie.

RZYM, 11. 7. (PAT) Dzisiaj nadeszły szczegóły o pożarze w Messynie. Przybrał on rozmiary bardzo szerokie, ponieważ spłonął kościół, szkoła i 200 drewnianych budowli mieszkalnych. 1500 osób jest bez dachu. Przez pewien czas istniała obawa, iż wskutek silnego wiatru pożar zniszczył większą część miasta. Trzydzieści osób jest rannych.

Kryzys w przemyśle górnośląskim.

KATOWICE, 11. 7. A. W. W związku z przesileniem w przemyśle tutejszym należy zarejestrować, że górnośląska centrala elektryczna w Chorzowie wypowiedziała pracę 300 robotnikom, a katowicka Sp. Akc. Przemysłu, Hut i Kopalni, zamierza w najbliższym czasie zamknąć kopalnię „Karlssegen” w Mysłowicach z powodu nierentowności.

Likwidacja prywatnych fabryk tytoniowych wyznaczona na 31 b. m.

Likwidacja prywatnych fabryk tytoniowych została ustalona, zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, na dzień 31-go lipca br. Z tego powodu pobierana obecnie przez władze podatkowe dopłata do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych uiszczona być winna przez prywatne fabryki tytoniowe w wysokości siedmiu dwunastych i wplacona najpóźniej w dniu 31-go lipca r.b.

Wiadomości sportowe.

Więści z raidu samochodowego.

Drugi dzień raidu objął szlak: Zakopane — Morskie Oko i z powrotem, a następnie przez Myślenice do Krakowa. Na szosie pod Mogilanami odbył się kilometr-lance na szybkość na terenach górskich. Wypadło to naogół dobrze. Poza to dzień nie przyniósł żadnych poważniejszych wypadków. Jedynie na postoju w Morskiem Oku samochód nr. 12a, Laurint-Clement najechał na samochód nr. 21 O. M., rozbijając mu bak z benzyną, mimo to samochód O. M. 21 przebył całą przepisaną drogę. Samochód Itala nr. 9 uległ uszkodzeniu kierownicy na drodze do Morskiego Oka i po gruntownej reparacji przybył do Krakowa o godz. 11-ej wieczorem. Do godz. 12-ej wiecz. nie przybyły jeszcze Buick nr. 8 i Salomon nr. 21. Wczoraj rano przybył do Zakopanego Mathis, kierowany przez p. Morsztyna, który dogonił raidujące auta poza konkursem i jedzie dalej jako wózek wicekomandora.

Sportowe kłopoty Krakowa.

Skandal podczas meczu Rudolphshügel - Cracovia. Mistrz Danji bije „Wisłę” 3:1.

Rozegrany we wtorek w Krakowie mecz Rudolphshügel (Wieden) — Cracovia zakończył się niebywałym skandalem. Po 15 minutach gry drugiej połowy, przy stanie 1:0 na korzyść gości, wiedeńscy wszczęli na boisku ordynarną awanturę, w konsekwencji czego sędzia przerwał zawody; a Cracovia zrezygnowała z ich dokończenia. Wczorajszy mecz Akademisk Boldklubben (Kopenhaga) — Wisła zakończył się zastużeniem zwycięstwem mistrza Danji 3:1. Wisła zawiadła we wszystkich liniach od bramki do napadu.

Wielkie święto francuskie.

W dniu 14. lipca, wielka nasza sojuszniczka Francja obchodzi największe swoje święto „Wolności i Zwycięstwa”. Dnia tego padła twierdza paryska, słynna „Bastylja”. Naród francuski zdołał nareszcie zniszczyć okropne więzienie w którym cierpieć ludzie jak Jakób d'Armagne, Bassompierre, Fouquet — człowiek z żelazną maską, księżę Orleański, Voltaire i inni. Twierdzę paryską (La Bastille) poczęto budować w roku 1370 — za panowania króla Karola V. — a dokończono budowy w roku 1382. Już krótko po wykonczeniu używano ją jako więzienie państwowe i sama nazwa tej twierdzy wywoływała dreszcz zgrozy, ale i też bezwładną wówczas nienawiść narodu francuskiego do swoich ciemieżców. — Bo ile to ludzi zginęło nędznie w lochach Bastylji! Ile jęków i klątw rozpaczy rozlegało się w podziemiach twierdzy! A naród patrzył na to wszystko i zaciśnął pięści w bezsilnym gniewie. Aż nareszcie w 18-ym wieku miara przebrała i jako ryk rozdzierającego lwa, płynęło przez cały naród francuski hasło: „Precz z tyranami! Dość upokorzeń! Dość waszej swawoli!” — Wielka i okropna rewolucja wybuchła w roku 1789, skruszone zostały kajdany, a naród, niepohamowany w swej nienawiści i długo tajonej żądzy zemsty za przeszło 300-to letnią niewolę, rzucił się na swych katów, mordując winnych i niewinnych. — Wówczas gilotyna była dniem i nocą w ruchu. Kto z szlachty francuskiej nie zdołał wczas schronić się za granicę, zginął niechybnie pod gilotyną. Król Ludwik XVI. został ścięty dnia 21. I. 1793 r. a w tym samym roku ścięto też królową Marię Antoninę. Bastylja zaś padła na początku rewolucji, a więc 1789. Jednakże i rewolucja francuska doznała przesilenia, i gdy Danton został usunięty przez Robespierre, największego bodaj okrutnika owej rewolucji, i tam nareszcie opamiętano się; dosyć już miano przelewu krwi i Robespierre, który tyle ofiar gilotyny miał na swoim sumieniu, sam przez nią zginął w roku 1794.

Najważniejszym zdarzeniem podczas rewolucji było jednak zdobycie Bastylji, gdyż z chwilą jej upadku zaświeciła Gwiazda Wolności dla Narodu Francuskiego. Z tym dniem przestało istnieć okropne więzienie! Skończyły się męki ofiar rozpusty szlachty francuskiej! Dzień 14. lipca jest odtąd Pierwszym Świętem Wolności i Niepodległości Narodu Francuskiego, gdyż w dniu tym naród wyzwolił się z pod jarzma, obudził się duch wolności narodowej i odtąd czuwa nad sobą i nad niepodległością narodu francuskiego. I my Polacy, złączeni z Francją węzłami owiecznej przyjaźni i Braterstwa Broni, zrozumielimy znaczenie tego święta narodowego francuskiego, bo my mamy podobne święto, a mianowicie 3-ci Maj, który jest naszym świętem narodowym Wolności! A jak Francuzi wszędzie i zawsze łączą się z Narodem Polskim, tak i my łączymy się w dniu 14. lipca z narodem francuskim, obchodząc uroczyste Święto Francuskie. Jak dotychczas, tak i w tym roku odbędą się w dniu tym w całej Polsce uroczystości ku czci naszej wielkiej sojuszniczki. Pokażmy więc i my, jak wysoko cenimy braterstwo i przyjaźń polsko-francuską, obchodząc jak najuroczystej Święto 14. lipca. Niech i u nas powiewają w dniach 13. i 14. lipca, obok naszych sztandarów narodowych kolory francuskie! I dajmy wyraz naszym uczuciom serdecznym dla Francji w okrzyku: „Niech żyje Francja!”

Wielki i okropny dzień! Skończyły się męki ofiar rozpusty szlachty francuskiej!

Dzień 14. lipca jest odtąd Pierwszym Świętem Wolności i Niepodległości Narodu Francuskiego, gdyż w dniu tym naród wyzwolił się z pod jarzma, obudził się duch wolności narodowej i odtąd czuwa nad sobą i nad niepodległością narodu francuskiego.

I my Polacy, złączeni z Francją węzłami owiecznej przyjaźni i Braterstwa Broni, zrozumielimy znaczenie tego święta narodowego francuskiego, bo my mamy podobne święto, a mianowicie 3-ci Maj, który jest naszym świętem narodowym Wolności!

Wiadomości finansowo-gospodarcze

Komunikat Agencji Wschodniej

Warszawa 11. VII. 1924 r.

Waluty.

Gotówka.	Dewizy.
Dolar St. Zi. 5,18 1/2, 5,21, 5,16 *	Belgia 23,46 23,57, 23,35 *
Franki belgijskie — — —	Berlin — — —
francuskie — — —	Budapeszt — — —
szwajcarskie — — —	Bukareszt — — —
Funtki angielskie 22,56, 22,67, 22,45 *	Gdańsk — — —
Korony austr. — — —	Londyn 22,56, 22,67, 22,45 *
czeskie 15,25, 15,32, 15,18 *	N. Jork 5,18 1/2, 5,21, 5,16 *
węgierskie — — —	Paryż 26,47, 26,44, 26,37 *
Lei rumuńskie — — —	Praga 15,25, 15,32, 15,18 *
Liry włoskie — — —	Szwajcaria 93,63, 94,09, 93,17 *
Miljonówka 0,58 0,55,	Wiedeń 7,32, 7,35, 7,29 *
Pożyczka dolar. 2,50,	Włochy 22,11, 22,22, 22, — *
Bony złote 0,77, 0,80,	
Pożyczka złota 0, —	
Tendencja mocniejsza.	

Akcje.

Dyskontowy 5,10, 5,20,	Zw. Sp. Zerobk. 4, —
Handlowy 5,80, 5,75,	Związku Ziemiań 0,30,
Kredytowy 0,75, 0,85,	Przemysłowców Polskich 0, —
Dla Handlu i Przemysłu 1,70, 1,90,	Handlowy Poznań 2, —
Kijewski 0, —	Kabel 0, —
Puls 0,51,	Sila 0,4, 0,52,
Spies 1, —	Chodorów 4, —, 3,90,
Wildt 0,21,	Czerak 0,55, 0,50, 0,53,
Zgierz 2,50, 2,55,	Częstocice 2, —
Elektryczność 1,75, 1,70,	Gostawice 2, —, 1,90, 2, —
P. T. E. 0,17,	Michalow 0,50, 0,48, 0,50,
Węgiel 3,90, 4, —, 3,95, 1, 3,90, 4, —, 2,	Cankler 4,12, 3,95,
3,25 drobne	Frliej 0,42, 0,45,
Polska Nafta 0,43,	Łazy 0,15, 0,14,
Nobel 1,50,	Ostrowieckie 7,20 7,75, 7,20,
Cegielski 0,62, 0,64,	Parowozy 0,31,
Lilpop 0,61, 0,60,	Pocisk 1,65, 1,35,
Modrzejów 5,50, 5,40, 3, 5,75,	Rohn 0, —
Cerata 0, —	Rudzi 1,40 1,30,
Rylscy 0, —	Starachowice 2,45, 2,39, 2,45,
Fitzner 3,80, 3,90, 3,70,	Ursus 1,10, 1,25, III 1,10, 1,25,
Norblin 0,59, 0,62, 0,59,	Zieleniewski 0, —
Ortwiel 0,27,	Polski Lloyd 0, —
Konopie 0,55,	Zegluga 0,24, 0,25, VIII 0,24, 0,25,
Zawiercie 32, —, 30, —, 36, —,	Haberbuch 4,25, 4, —,
Zyrardów 51,50, 50,75,	Kłucze 0,30,
Borkowski 0, —	Mirków 0, —
Jablkowscy 0, —	Spirytus 1,50, 1,65, 1,62,
Syndykat 0, —	Centrala Rolników 0, —
Wysoka 0, —	
Zachodni 1,70,	

Poznań, 11. VII. 1924 r.

Poznańsk: Bank Ziemiań 0, —	Herfeld Victorius 0, —
Młynarzy 0, —	Lubań 60, —
Arkona 2,10,	Dr. Roman May 23, —
Browar Krotoszyński 0, —	Piechcin 0, —
Centrala Rolników 0,60,	Płótno 0,45
Garbarnia Sawicki 0, —	Poznańska Sp. Drzewna 0,85, 0,90,
Hartwig Kantorowicz 2,50	Tartak we Wrzesń 0, —
Goplana 2,50,	Uaja 5,25, 5,15,
Zjedn. Browary Grodzkie 1,35,	Wytwórnia Chemiczna 0,40,
Hurtownia Związkowa 0, —	
Tendencja bez zmiany.	

Gdańsk, 11. VII. 1924 r.

Warszawa 110,60, 111,15	Paryż 28,98 — 29,03,
Złoty 110,22, 110,78	Praga — — —
N. Jork — — —	Szwajcaria 103,95 — 104,45,
Londyn 25, —	Belgia — — —
Wiedeń — — —	Holandja 216,20 — 217,80,

Ziemiopłody.

Warszawa, 11. 7. 24 r.	Owies pozn. jednolity fr. Warszawa 16,50
Jęczmień pozn. br. 14,75	Mąka żytnia kongr. 50% 24,90
Owies kongr. 13,60, 13,50	Tendencja wyczekująca.
Owies pozn. jednolity 14,85	
Owies pomorski 14,75	
Poznań, 9. 7. 24 r.	Mąka żytnia 70% 17,25, 18,75
Żyto 10,25 11,25,	Pszonica 21, —, 23, —
Jęczmień zw. 11, —	Osipa żytnia 7,30
Jęczmień br. 13, —, 14, —	Mąka pszenna 36,00, 35,00
Owies 12, —, 13, —	Tendencja słabsza, zaofiarowanie znaczne.
Mąka żytnia 65% 20, —	

Pan minister spraw zagranicznych powinien jednak bardzo uważać spełniając funkcje dyplomatyczne

Jak się okazuje łatwo bardzo można poćmić gafę

(b). Jeszcze kilka słów o onegdajszym pobiołu „dyplomaty” sowieckiego na rogu ul. Nowogrodzkiej i Składowej.

Sprawę tę poselstwo warszawskie S. S. R. chciało rozdmuchać do zajścia o podkładzie głębszym i upierało się przy „dyplomatyczności” poszkodowanego i opuchniętego.

Co się jednak okazuje? Członek poselstwa, rosjanin Kazimierz (I) Kobecki (I), spowodował całą awanturę, zachowując się na ulicy w sposób zgoda z dyplomacją nie mający wspólnego. Całe zajście miało charakter zupełnie osobisty i skończyło się tam, gdzie wszystkie burdy uliczne znajdują swój smutny, lecz zasłużony epilog: — w komisariacie policyjnym. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że p. Kobecki jest zwykłym urzędnikiem wywiadowczym poselstwa z ulicy Nowo-Senatorskiej i nie z dyplomacją, oprócz mieszkania chyba, go nie łączy.

Po cóż więc ta drażliwość prawdziwych dyptomatów rosyjskich. Czyżby przyznawali się do koleżeństwa ze zwykłym agentem wywiadowczym?

Jeszcze jedno pytanie — tym razem pod adresem naszych władz:

— Czy wysoka interwencja ze strony polskiej nie była zbyt pochopna?

Na zakończenie dodamy, że p. Kobecki po wykurowaniu się z obrażeń, zadanych mu polskimi

kijami, opuści Warszawę, aby oddać się całkowicie na usługi swej przybranej ojczyzny. Szcześliwej podróży.

Anglicy o polskiej sytuacji gospodarczej

„The Economist” z dn. 5 b. m. i „The Manchester Guardian” z dn. 3 b. m. umieszczają dłuższe korespondencje z Warszawy, omawiające exposé p. prezesa Rady ministrów, wygłoszone dn. 10 czerwca w Sejmie. Korespondent „Manchester Guardian” stwierdza, że „po raz pierwszy rząd polski przedstawił sejmowi budżet o praktycznym znaczeniu”.

SEJM

Cisza po burzy. Nikt nikogo nie pobił, tylko mniejszości opuściły znów demonstracyjnie Izbę

WARSZAWA 11. VII.

Po onegdajszej burzy w Sejmie panował wczoraj idealny spokój. Wszyscy przechodzili po przykrych zajściach ogólny „katzenjammer”, który w szczególności opanował członków koła żydowskiego. Posłowie ci snuli się po gmachu sejmowym coś bardzo markotni. Niesmak po imprawizowanym chórze i moralnym rozłamie w klubie dają się na każdym kroku odczuć.

Zapytany przez nas jeden z wybitnych posłów żydowskich, co sądzi o taktyce swego stronnictwa, nie bez pewnej gorczy oświadczył:

— Widzi pan. Polityka polega na robieniu całego szeregu mniejszych lub większych głupstw. Teraz mamy widocznie okres głupstw bardzo wielkich!

Zgoda z tym poglądem!

Zresztą pod koniec posiedzenia miny i humory się poprawiły, a przez cały przeciąg na

rad na sali panowała idylla.

Nikt nikomu nawet nie nawymyślał!

Zadziwiająco!

Duży zawód spotkał też publiczność, która zachęcona onegdajszymi „atrakcjami” i żądna widowiska zapasów poselskich, niezwykłe tłumnie obsadziła galerje.

Z godną pochwałą cierpliwością tłumy czekały aż do ostatniej chwili w nadziei, że „a nuż” jakaś awantura przerwie monotoność dyskusji.

A tu, jak na złość — zupełny spokój.

Narady rozpoczęto trzecim czytaniem ustaw językowych, które uchwalono. I tym razem kluby mniejszości manifestacyjnie opuściły posiedzenie, nie chcąc być świadkami polskiej tolerancji.

Trudno, tem gorzej dla nich! Pozostał tylko pos. Serebrennikow, który, jako jedyny w Sejmie reprezentant ludności rosyjskiej, protestował w jej imieniu, że ustawy pominięły język rosyjski.

Do ustawy o języku urzędowym w administracji przyjęto również rezolucję, wzywającą rząd do wydania zarządzeń, normujących użycie języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

Następnie Sejm przeszedł do trzeciego czytania poszczególnych pozycji budżetowych. Przy tej sposobności rozmatro no przeszło 250 poprawek i rezolucyj, z których przyjęto około połowy.

Całość preliminarza budżetowego będzie przegłosowana dzisiaj.

Posiedzenie zakończyło się długą i niezbyt zajmującą dyskusją nad nowelą do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowiń. Referował pos. Michalski (Ch. N.), a noweli bronił wiceminister skarbu, p. Markowski.

Na podkreślenie zasługuje, że przeciwnikami tego podatku okazali się ziemianie bez różnicy przekonań politycznych: większa i mniejsza własność ziemiska zaciekle broniła się przed tym zobowiązaniem. Zaciętrzewienie doszło do tego, że

pos. Zółtowski i Michalski, należący do jednego klubu, rozpoczęli polemikę, z tą różnicą jednak, że posłowie chłopcy, w osobach tak poważnych znawców skarbowości, jak Janeczek, Toczek, Potoczek, Mantery i Smola, udarżając w ton liryczny, starali się skruszyć kamienne serca większości i nazywali ustawę „podatkiem od nieboszczyków”, zaś obszernicy, których reprezentowali pos. Zółtowski i Ossowski, byli zdania, że podatek ten jest niemoralnym.

Izba nie przychyliła się do tych utyskiwań i ustawę w drugim czytaniu uchwaliła.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

Precz z pośrednictwem! Wszelkie dostawy do wojska będą robione bezpośrednio u producentów

(b). Jak się dowiadujemy, odpowiednie departamenty ministerjum spraw wojskowych zajęte są obecnie opracowywaniem planu zamówień dla armji w dziedzinie zaopatrzenia armji tak pod względem zaopatrzenia żywnościowego jak i ekwipunku mundurowego.

Przewidziane tu są zamówienia na wielką skalę w zakładach przemysłowych oraz u producentów rolnych.

Przedewszystkiem więc w planie zakupów wzięte jest pod uwagę ominięcie wszelkiego rodzaju pośredników i w ten sposób obniżenie kosztów utrzymania armji oraz w ciężkim momencie przesilenia gospodarczego podtrzymania przemysłu.

O ile zakupów nie da się

przeprowadzić, wprost od wytwórców, wówczas w planie ministerjum spraw wojskowych przewidziane jest zwrócenie się do wielkich współdzielni oraz stowarzyszeń i organizacyj kupieckich.

Pobór podatku od nieruchomości

Ministerjum skarbu wyżalo zarządzenie, aby urzędy skarbowe udzielały organom samorządowym, którym przekazano dokonanie wymiaru i poboru podatku od nieruchomości wszelkich niezbędnych wskazówek i wyjaśnień w sprawach, dotyczących wymiaru, poboru i księgowania tego podatku.

Zapomogi dla bezrobotnych na Górnym Śląsku

Wczoraj z polecenia prezesa Rady ministrów, wyjechał na Górny Śląsk naczelnik wydziału min. skarbu, dr. Tadeusz Micheński, w celu zbadania sta-

nu wypłat zapomóg dla bezrobotnych z kredytów przeznaczonych przez min. skarbu, na zasadzie obowiązującego na Górnym Śląsku prawodawstwa.

ŚCIŚLE TAJNA

bolszewicka instrukcja o szerzeniu zamętu w Polsce

Wytyćcie słuch, zaostrzcie wzrok!

Dowodów posłuszeństwa względem instrukcji aż nadto!

Otrzymałmy do opublikowania niezwykle ciekawy dokument.

„jaskrawy dowód,

że Sowiety z nieosłabłą energją prowadzą podziemną, tajną ofensywę na Polskę.

Dokumentem tym jest

ściśle tajna

instrukcja co do taktyki, jakiej winny się trzymać w swej pracy organizacje komunistyczne w Polsce, krajach bałtyckich, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Instrukcja podpisana przez generalnego sekretarza komitetu wykonawczego w Moskwie Kolarowa zawiera

11 rozdziałów.

Treść najważniejszych z nich podajemy.

Po ogólnych wskazaniach czem winien się kierować każdy członek komunistycznej partii poza granicami Sowietów, następnie rozdziały traktują o zadaniach bardziej pozytywnych i realnych.

Szerzyć zamęt i niezadowolone szerokie mas

w danym kraju, oto wskazanie ogólne.

Komu dostępna jest praca w jakimkolwiek urzędzie państwowym ten winien

w najdrobniejszych rzeczach na wet przeszkadzać normalnemu biegowi spraw tego urzędu.

bo w całokształcie da to dobre wyniki dla szerzenia zamętu

Zweżywszy na to, mówi instrukcja, że Sowiety znajdują się o beonie

pod groźbą kroków wojennych, a w każdym razie w stosunkach napiętych z sąsiadami zwłaszcza w danym momencie z Rumunją — wszyscy członkowie komunistycznych organizacji winni rozpocząć najenergiczniejszą *propagandę pokój.*

Ale to mało — streszczamy dalej instrukcje — trzeba aby w każdym kraju Sowiety miały *swe zbrojne rezerwy*

na wypadek, gdyby wojna wisiła na włosku.

Tu muszą wytyćć całą energją wszystkie organizacje komunistyczne w celu utworzenia na fabrykach

bojowych drużyn,

które mogą odegrać decydującą rolę w chwili gdy się ważyć będzie pokój czy wojna.

Ważny jest jeszcze jeden punkt instrukcji, w którym jest mowa o kierowaniu do Rosji wszystkim, którzy „cierpią” i są „prześladowani” przez władze danego kraju. Instrukcja wylicza „punkty przyjęć” tych uciekinierów, gdzie są oni podobno przyjmowani, rejestrowani i t. d. Ale... niech z pieniędzmi przybywają bo o pracę trudno.

Te 11 rozdziałów, uczących jak wywołać zamęt w Polsce i zdeorganizować jej państwowy aparat winny potroić czujność władz, a uwagę społeczeństwa zwrócić na wszystko, co jest wykonywaniem bolszewickiej instrukcji.

Wszędzie, wszędzie musi docierać nasz

czujny wzrok,

śledzić i wypatrywać, bo obywateli posłuszeństwa względem instrukcji aż nadto!

Nasz odcinek powieściowy

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk nowej powieści *Zdzisława Kleszczyńskiego* Nazwisko autora, znanego i cenionego poety i powieściopisarza mówi samo za siebie!

„Dziwne przygody Staśki Wasika”

odbiągają w sposób niesłychanie charakterystyczny od do-

tychczasowej twórczości autora „Żywota Kolombiny”. Wykwintny i wyszukany poeta używa tu po raz pierwszy zupełnie prostych barw, osiągając *wzręcz wyjątkowy efekt.*

„Dziwne przygody Staśki Wasika” malują dzieje ostatniej wojny i polskich walk o niepodległość.

Teatry w Polsce 48 teatrów i 2300 artystów dramatycznych

(b). Departament kultury i sztuki zebrał następujące dane teatralne:

Ogółem istnieje na całym obszarze Rzplitej 48 przedsiębiorstw teatralnych, zarejestrowanych przez ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w tem 42 stałych 6 dojazdowych, 10 muzycznych (opera operetka), 4 mu-

zyczno - dramatyczne, 24 dramatycznych i 10 kabaretów i „revues”.

Z tego 18 jest przedsiębiorstw miejskich, 24 prywatnych. Jedenastcie teatrów, przez ważne kresowych, korzysta z subwencji rządowych. Teatry te zatrudniają około 2300 artystów.

Napadnięty ograbił bandytc

Na powracającego z jarmarku mieszkańca kolonii Tajkurpow. rówieńskiego — Kacpra Taneta, napadł w lesie Nowomyślskim bandyta, uzbrojony w krótki karabin.

Steroryzowawszy jadącego, bandyta zażądał pieniędzy. Dzielny kolonista rzucił się na bandytę, odebrał mu karabin z trzema nabojami i zmusił do ucieczki.

Wpływ z danin i monopolii

Ogółem z najważniejszych danin wpłynęło w 8-iej dekadzie 28,1 milj. zł. w czem 13,7 milj. z głównych podatków bezpośrednich (gruntowego, przemysłowego, dochodowego i majątkowego), 7,2 milj. z głównych podatków pośrednich (od spirytusu, cukru, węgla i oleju skalnego), 2 milj. opłat stęplowych i 5,1 milj. z monopolii. W tej samej dekadzie mają wpłynęło ogółem 27,4 milj. złotych.

Również zwiększenie wpływów uwidacznia się w zestawieniu wpływów za cały miesiąc: w czerwcu z ważniejszych danin i monopolii wpłynęło 66,2 milj. zł. W maju osiągnięto z tych źródeł 62,2 milj. złotych.

Ten zwiększony wpływ z danin w okresie narzekań na przesilenie jest objawem pomysłnym świadczącym o przejęciowym charakterze przesilenia, które nie odbija się niepomysłnie na sanacji skarbu.

Dzisiaj upływa termin pierwszej raty podatku majątkowego

Dzisiaj upływa ostateczny termin wpłaty 1-iej raty podatku majątkowego. Od jutra rozpocznie się przymusowe egzekwowanie należności.

Druga rata podatku majątkowego będzie wymierzona w podwójnej wysokości, ustalonej prawomocnie 1-iej raty tego podatku.

Naprawa skarbu i gospodarstwa społecznego — nakazem bezapelacyjnym

(wąż) Komisje skarbowe i budżetowa przyjęły na posiedzeniu sobotnim projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Kto obserwował nastroje, jakie panowały w początkach czerwca, gdy rządowy projekt pojawił się w Sejmie, pamięta pesymizm wypowiedziany wśród wszystkich klubów. W każdym z nich nie podobał się to ten, to tamten ustęp projektu, w każdym zapowiadano utracenie jednego lub kilku postanowień. A gdyby kto był zsumował te o pinje, byłby przyszedł do przekonania, że cały projekt ustawy upadnie, z wyjątkiem... nagłówka.

Przyjrząwszy się obecnie temu samemu projektowi w formie przyjętej przez połączone komisje, widzimy, że nie tylko rządowego projektu nie utraciono, ale w kilku wypadkach żądane pełnomocnictwa nawet rozszerzono. Przyznano np. Rządowi prawo „ustalania warunków dla wykonywania czynności bankowych”, „przerachowania na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatnoprawnych” i t. p.

Pewien ułamek pojedynczości Sejmu należy przypisać nie zawodnie panującej spekulacji. Jeden z wybitnych posłów za-

pytany, jak się klub jego odnosi do pełnomocnictw, wyznał szczerze: „ależ damy Grabskiemu jakie chce pełnomocnictwa, byle nas puścił do domu”. Ale sam terminometr nie zadecydował. Uchwaliły komisji podkrytkowo przedewszystkiem przeświadczenie, że społeczeństwo by żądna mianą nie pochwaliło oporu przed ciw pełnomocnictwom. Kontynuowanie naprawy skarbu i poprawa gospodarstwa społecznego są nakazem przez ogół wymaganym.

Aparat parlamentarny nie nadaje się do tego dzieła subtelne go, należało więc pełnomocnictwa przyznać w całej rozciągłości.

Onegdaj uchwalono wśród objawów jednomyślności projekty ustaw kresowych, będących jawem poczucia obowiązków względem naszych współobywateli słowiańskich. Przyjęcie projektu pełnomocnictw jest wyrazem ukrzepiającej się myśli państwowej, zdolnej w imię idei określonej do wyrzeczenia się ambicji parlamentarnych, na korzyść Rządu. Uchwalenie wreszcie po raz pierwszy przez Sejm budżetu, jest dziełem zasługującym na szczególne uznanie i wyróżnienie.

A teraz kończymy, gdyż pochwalają psują.

Monopol spirytusowy na plenum

W dniu wczorajszym sejmowa komisja skarbowe przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o monopolu spirytusowym. Ustawę tę, która wejdzie na plenum Izby prawdopodobnie w poniedziałek, referować będzie pos. Jaroszyński (Ch. N.).



REDUKCJA

MĘŻATEK

Zona urzędnika:

Trudno mój drogi, będziemy musieli wziąć

rozwód, bo inaczej

zredukują mnie z posady

i nasze dziecko umrze z głodu.

Kobiety! pielegnujcie cerę w porze letniej i unikajcie pieszczot

Na pozór letnia pora uchodzi za znośniejszą dla cery kobiet, aniżeli zimowa, w czasie której czerwienieją noski, a powieki przybierają kolor soku malinowego. W gruncie rzeczy największy procent wszelkich niedyspozycji skórnych powstaje w ciągu lata. I tu dopiero racjonalna kosmetyka odgrywa swoją naczelną i niezawodną rolę. Zrozumiały to najlepiej

kamforowego kremu, który ochładza naskórek i zabezpiecza przed piegami.
Po skończonej podróży usuń natychmiast krem i weź kąpiel z miękkiej wody.
Wymyj włosy w szamponie i osusz je elektrycznym aparatem.
W czasie wycieczek górskich unikaj zimpej,

Angielki i dlatego posiadają najpiękniejszą cerę z pośród wszystkich cór Ewy, zamieszkujących pięć części świata.
Swieżo p. Alicja Gordon, znana właścicielka Cleanzing, instytucji w Londynie ogłosiła katechizm kosmetyczny, który przytaczamy poniżej.
Chcesz mieć piękną cerę — pamiętaj przede wszystkim o czystości, powietrzu i ruchu.
Udając się w podróż koleją, powozem, czy też samochodem — nałóż na twarz cienką warstwę

Sachées de beauté, który to płyn usuwa szkodliwe czynniki twardych wód.
Codziennie po rannej kąpieli przepudruj całe ciało talkiem, który wyciąga z organizmu nadmiar potu i tłuszczu.
Letnią porą staraj się unikać pieszczot.

Pogromy i rzezie Japończyków w Ameryce Dwa trupy okrutnie zniekształcone w krzakach kaktusa

Coraz bardziej zastraszający się konflikt między Japonią i Ameryką oraz wojowniczy ton prasy amerykańskiej w stosunku do japończyków zamieszkujących Stany Zjednoczone sprawiają, że w gazetach amerykańskich znajdujemy coraz częściej opisy męczarni nad japończykami.
Ostatnio pod miastem San Pedro znaleziono zwłoki dwóch japończyków zamordowanych w okrutny sposób.

Ogledziny zwłok dowiodły, że morderstwo zostało popełnione w samochodzie, skąd zamordowanych wyrzucano i ukryto w krzakach kaktusa. Energiczne śledztwo ustaliło nie zawodnie kto był sprawcą zbrodni i jakie były jej motywacje. Rabunek czy mord polityczny? W japońskich dzielnicach miast tworzy się samoobrona, celem zabezpieczenia się przed niespodziewanymi napadami.

Czerwony młyn Ohydna rzeźnia ludzka na wzór skolimowskiej Pod łomzą zamordowano młnarza i wszystkich domowników

We wsi Polkach (województwo łódzkie) niewykryci zbrodniarze dokonali napadu na młazkę młynarza Elanta i zamordowali cztery osoby: gospodarza 60-letniego Leopolda Elanta, służącą jego, 16-letnią Leokadę Koszykowską, 18-letniego młynarczyka Edwarda Józika i chłopca do posług 16-letniego Piotra Modzelewskiego.

Istnieje przypuszczenie, że była to zemsta osobista.

Wszyscy zamordowani otrzymali rany postrzałowe w tył głowy, zadane z rewolweru. Urządzenia mieszkania zdemolowano. Zbrodniarze starali się upozorować rabunek, ponie waż zupełnie niepotrzebnie porzucali rzeczy i papiery, powyrwali drzwi od szafy, która była otwarta i zerwali blat od stołu.

— Oto, mężusiu, masz prezent imienny: chusteczkę do marynarki...
— Poza tem, chcąc ładnie wyglądać, gdy wyjdziemy razem, kupiłam ten oto kapelusik.
— Ale że nie pasuje on do mego kostiumu, więc kupiłam tę sukienkę.
— W obawie zaś, żeby na słońcu materyj nie spłowił, zaopatryłam się w parasolkę.
— Muszę jeszcze dodać, że chusteczkę kupiłam z własnych oszczędności. („Petit Parisien”).

Skarby portugalskie w rękach włamywaczy Może znajdą się kłety u paserów warszawskich

Policja portugalska zaalarmowała wszystkie urzędy śledcze w całej Europie, a zwłaszcza to

doszło i do Polski. wzywając do współdziałania przy ujęciu sprawców olbrzymiego włamania, dokonanego ostatnio w willi Vicosy, leżącej nad granicą hiszpańską. Willa ta, a właściwie wspaniały pałac, jest własnością b. następcy tronu portugalskiego ks. Emanuela, zamieszkującego, jak wiadomo, w Londynie. Znajdowały się w niej olbrzymie skarby, a w ich liczbie słynne gobeliny portugalskie, gdyż są to jedne z najstarszych zabytków tego przemysłu na świecie.

Pozatem w pałacu znajdowało się mnóstwo klejnotów, a wśród nich wspaniały naszyjnik z pereł, przechodzący w rodzinie Braganzów z pokolenia w pokolenie, cenne djamenty, kolekcje starej porcelany, 10 waz i statuetek ze złota, wreszcie obrazy mistrzów hiszpańskich i różne kolekcje.
Pomijając nie dającą się ocenić stratę historyczną, zrabowane przez włamywaczy przedmioty przedstawiają wartość zgórą

półtora milionów funtów sterlińgów.

Włamywacze, po dokonaniu kradzieży, zdolali zatrześć za sobą wszelkie ślady. Istnieją pewne poszlaki, że sprawcami kradzieży są specjaliści paryscy.

Według innych znów wersji kradzież była dziełem międzynarodowej bandy włamywaczy, wśród której znajdują się podobno i polscy specjaliści.

poszukiwani przez policję kryminalną całego świata. Kto wie zatem, czy z czasem nie znajdzie się gdzieś w Warszawie jakaś część skradzionych skarbow?

Dla ścisłości dodać należy, iż pałac Vicosy był ulubionym miejscem pobytu byłego króla portugalskiego.

W tym pałacu podpisał on słynny dekret, skazujący na banicję wszystkich działaczy republikańskich. Kiedy król wziął pióro do ręki, aby położyć swój podpis na owym dekreście, zwrócił się do sekretarza i rzekł: „Mam wrażenie, że podpisuję swój wyrok śmierci”.
W dwa dni później powstańcy zamordowali króla i jego najstarszego syna.

Siedem tonn rękopisu Olbrzymi słownik angielski przygotowany do połowy przez dwa pokolenia Ingw stów

W roku 1864 jeden z najwybitniejszych lingwistów angielskich rozpoczął opracowywanie słownika angielskiego. Po jego śmierci dalszą pracę kontynuował syn. Mimo, że od zaczenia pracy mija rok sześćdziesiąty nie została ona doprowadzona nawet do połowy. O rozmiarach słownika może świadczyć fakt, że materiały i zapiski waży 7 tonn.
Każda tonna zawiera około miliona kartek z uwagami i notatkami. Materiały do słownika zebrane zostały ze

stu tysięcy książek. Będzie to największy słownik, jaki dotychczas wydano. Za największą pracę w tej dziedzinie uważany był dotąd słownik doktora Johnsona, „New English Dictionary”, którego przygotowanie do druku wymagało 8 lat wniezionej pracy. Tylko angielska zimna krew i wytrwałość może doprowadzić do takich rezultatów. Na polu językoznawstwa Anglija pobija rekord świata.

Potworna zbrodnia murzyna na parze narzeczonych Ojciec zamordowanego chciał własnoręcznie wykonać wyrok śmierci na zasądzonym zbrodniarzu

Niedawno rozegrał się na dziedzińcu więzienia stanowego w Florence, Arizona, ostatni akt ponurej zbrodni.

Rohaterem jej był murzyn William B. Ward. Czarnokorty Willy został powieszony za

zabójstwo studenta uniwersytetu Toda Grosha. Morderstwo miało przebieg następujący:

Dnia 26 grudnia roku ubiegłego Grosh wraz z narzeczoną swą Miss Maxime Mc. Nelly wybrał się na wycieczkę autemobilem za miasto.

Gdy wjeżdżano do zacisznego lasku student zatrzymał maszynę chcąc zażyć przechadzki.

W tej chwili z zarośli wyskoczył murzyn.

Trzema strzałami w głowę pozbawił życia studenta. Towarzystwo jego obezwładnił i zniechęcił. Niechcąc mieć świadka ohydnej zbrodni, zranił ją ciężko czterema wystrzałami z rewolweru.

Dziewczyna mimo ciężkich ran przyszła do zdrowia i oskarżyła Warda przed władzami.

Wyrokiem sądowym został skazany na śmierć i powieszony.

Ojciec zamordowanego wyraził chęć osobistego stracenia przestępcy, lecz władze stanowe kategorycznie się temu sprzeciwiły.

„Rycerska” śmierć cygana Dosięgła go kula, gdy uciekał na skradzionym koniu

Cygan Romuald Cybulski, skradł parę koni, należących do Marjanny Ciupy ze wsi Rudzie (województwo białostockie).

Podczas pościgu jeden z mieszkańców wsi dał kilka strzałów, od których Cybulski padł trupem.

Czarczaf zachodu

Czyście widzieli, moje czytelniczki, pierwszego turka z poselstwa tureckiego, który w czterym fezie wzbudzał zachwyt Alei Ujazdowskich? — Czyście słyszały o tem, że Turcja, Turcja, która nie uznawała nigdy rozbioru Polski, doczekała się posła Rzeczypospolitej? Czyście czytały o tem, jak na wspaniałym przyjęciu z nufatu i rahałtukum, Kemal pasza podejmował p. posła Knola wraz z panią paszową Chanum? Warszawianki! Nie czytacie tego obojętnie, jakbyście były białymi angorami, od urodzenia głuchemi na wszystko! Kobieta wschodu zrywa z twarzą zasłonę i ukazuje takiemu „giurowi” jak p. poseł Knoll, najwytydlwszy szczegół swej postaci: twarz! Jest to rewolucja obyczajów, emancypacja niesłychana! Jednocześnie zaś kobieta zachodu spuszcza na

twarz zasłonę z woaletki. Oczywiście czyni to w sposób odwrotny, już czyniła to dotąd zaprzyjaźniona kobieta wschodu, a mianowicie: zasłania oczy i odsłania usta.

Kobieta zachodu wciska na twarz klosz, ażeby z pod niezmiennego klosza ciskać skrytobójcze spojrzenia. A skoro znudzona moda zagnie do góry rondo, kobieta zachodu spuści na twarz woaletkę z aksamitnemi bałkami lub haftami, rzucającami na oczy cienie tajemnicy udanej, w którą nik, nie uwierzy. A tajemnica ta jest grubość rysów i niedokładność cery, zbyt mocno namalowane rumieńce i za czarno podkrążone oczy.

Co o tym zdradliwym „Czarczafie” europejskich, apaszek myśli pani paszowa Chanum.

Antuka.

IMIENINY MĘŻULKA



— Oto, mężusiu, masz prezent imienny: chusteczkę do marynarki...
— Poza tem, chcąc ładnie wyglądać, gdy wyjdziemy razem, kupiłam ten oto kapelusik.
— Ale że nie pasuje on do mego kostiumu, więc kupiłam tę sukienkę.
— W obawie zaś, żeby na słońcu materyj nie spłowił, zaopatryłam się w parasolkę.
— Muszę jeszcze dodać, że chusteczkę kupiłam z własnych oszczędności. („Petit Parisien”).

GAMASTON LAZUROWE ZAŚLUBINY

Streszczenie początku noweli
W łiscie do ukochanej znakiemity artysta-muzyk Ruszczyc wia. Nie grywa za pieniądze w opisie tragedji swego życia. W Niciu poznał piękną młodą hrabinę, która chce go za wszelką cenę mieć u siebie, zapropinowa urokiem gospodyni ku jej wiel- la 15 tys. franków za występ pod czas przyjęcia w swoich salonach
Ruszczyc kategorycznie odmawia. Nie grywa za pieniądze w opisie tragedji swego życia. W Niciu poznał piękną młodą hrabinę, która chce go za wszelką cenę mieć u siebie, zapropinowa urokiem gospodyni ku jej wiel- la 15 tys. franków za występ pod czas przyjęcia w swoich salonach
III.
Spróbowałem fortepianu, był doskonały, zauważyłem, że hrabina nie siedła, a stanęła naprzeciwko mnie. Zapatrzony w jej cudne oczy, zacząłem improwizować. Z pod moich palców płynęła melodia namiętna, gorąca, potem łagodniała, przechodząc jakby w kościelne tony... i znów nastąpił gwałtowny przeskok i finał arpeggiowy.
Upamiętałem swój własny utwór, całe towarzystwo było zelektryzowane i zachwycone; o-

— A mogę prosić o nuty? — pytała.
— Jutro napiszę.
— Ale proszę o układ przystępny dla mojej techniki.
Powróciłem do domu pod spotęgowałem jeszcze wrażeniem, napisałem nuty, zatytułowałem: „Hold czarownym oczom”, a nazajutrz przed południem posłałem z koszem parmeńskich fijołków. Otrzymałem bilecik z podziękowaniem i zaproszeniem na wieczór, do loży, na operę w Monte - Carlo, podpisany: — Zoé.
„Aida” była wystawiona świe tnie pod każdym względem: muzycznym, dekoracyjnym i kostjumowym, ale hrabina tak mnie pochłaniała, że musiałem wysłać się, aby nie stracić przytomności.
Siedzieliśmy we 4-o w loży, ja za nią; toaletę miała nadzwyczajną i oryginalną, formą odmienną od innych, była bowiem wytyczta tylko z przodu, pęcy zaś zupełnie zakryte, uwidoczniały

zaledwie małą część karku. Na szyjnik z ogniw rubinowych z brylantami, także kolczyki i ozdoby w głowie, były nie pospolitej roboty i ognia.
Usiadła w ten sposób, że mogłem nasycać się widokiem jej kameowego profilu; dodając do tego przed iwny zapach jej perfum, nie można się dziwić, że byłem wyprowadzony z równowagi. Po operze jedliśmy kolację w większym towarzystwie i powracali razem pociągiem do Niciu. Ponieważ wypilem dużo mrożonego szampana, byłem jeszcze więcej odurzony i całą noc śniłem, jak pod wpływem haszyszu.
Miałem jakieś czarowne wizje wschodu, a Zoé przybierała postacie hurysy, bajadery, gejszy lub nimfy...
Na jednym przyjęciu u księżnej, grałem na fisharmonji a Calbani na wiolonczeli, duet ten wywołał ogólny entuzjazm, po tem hrabina zagrała mój „Hold”. Księżna prosiła abym i ja coś zagrał, wymówiłem się w bardzo grzeczny sposób. Hrabina potem szeptem dziękowała mi:
— Jaki pan jesteś subtelny, nie grałeś po mnie, aby moja gra nie zesłała na brzdakanie...
Tak przeszedł tydzień, widywaliśmy się codziennie na promenadzie, w cukierni Rumpelmevera, na five o'clock'ach, gdzie Colibri był zawsze przedmiotem podziwu wszystkich Angielek. Jego aksamitny brzo skwiniowego koloru czapraczek ze złotymi greletkami i obróżka z obrzeżeniem z drobniutkich brylancików, wywoływała czarną zazdrość w kolegach, koleżankach i ich właścicielkach.
Byliśmy dwa razy w Monte Carlo i graliśmy w rulete.
Podziwiałem olimpijski spokój hrabiny, która kilka razy z rzędu przegrała do stu tysięcy franków. Nagle szczęście się odwróciło i nie tylko, że się odegrała, ale zabrała przeszło dwa kroć.
W moim hotelu zaszło bardzo ważne zdarzenie; przyjechała jakaś miliardarka amerykańska z dwiema pannami, służącami i murzynem lokajem. Odrazu stała się przedmiotem zainteresowania całej Rivieri. Dzienniki opisywały jej urodę, stroje i nadzwyczajne klejnoty.
Zajęła apartament, o kilka drzwi od mego.
W dwa dni po jej przybyciu grałem u siebie na fisharmonji z (Oratorjum) Bacha, podczas tego, po lekkim zastukaniu, wszedł „boy” hotelowy:
— Amerykanka, co mieszka obok, prosi o pozwolenie wejścia.
Przy ostatnim słowie amerykańka już weszła i dając mi reką znak, żebym nie przerywał, usiadła. Nie robiłem sobie nic z jej obecności i grałem dalej,
(c. d. n.)

Brak pieniędzy

powoduje, iż żyjemy z dnia na dzień i niepozwalają nam myśleć o jutrze. A jednak, jest rzecz

B-cia FERSCY

magazyn ubiorów damskich i męskich, Kopernika 22, Toruń, dają na raty, damskie suknie, płaszcze, bluzki, halki, koszule.

latwą sprawić sobie coś, posiadając mało gotówki, bo

męskie ubrania, palta, płaszcze, spodnie, bieliznę dzienną i nocną, Dziecięce ubranka do przyjęcia i t. p.

Znowu katastrofa lotnicza.

BYDGOSZCZ, 11. 7. A. W. Na tutejszym lotnisku wojskowym nastąpiła katastrofa, której ofiarą padł uczeń szkoły pi-

lotów kapitan Zbigniew Łodziński. Aparat systemu „Codron” uległ zniszczeniu.

Obostrzenia kontrolne.

WARSZAWA, 11. 7. A. W. Władze polskie i gdańskie wydały analogiczne zarządzenia, aby przez punkty kontroli na granicy polsko-gdańskiej

przepuszczane były tylko te osoby, które będą posiadały dowody osobiste z rubryką przynależności państwowej.

Sprawa mieszkania dla p. Wojewody na dobrej drodze.

Dnia 9-go lipca była u p. D-cy O. K. generała Hubischty delegacja miasta pod przewodnictwem wiceprezesa Jankowskiego i prezesa Rady miejskiej dr. Dandelskiego w sprawie — znaną już z gazet — odstąpienia kasyna woskowego przy ul. Fredry na mieszkanie p. Wojewody.

dał zapewnienie, że rozumie ważność i doniosłość spraw dla miasta Torunia i tak z poczucia obywatelskiego i dla dobra miasta udzieli chętnie wszelką możliwą pomoc i poparcie, zastrzegając jednak słuszne prawa i konieczne potrzeby wojska.

Do Obywatelstwa m. Torunia.

Jak w poprzednich latach, obchodzić będziemy dwa uroczyste święta narodowe, a mianowicie dnia 13 lipca Rocznicę Grunwaldzką a dnia 14. lipca Francuskie święto Wolności.

3) O godz. 8.30 wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim.

Program na dzień 13. lipca: Uroczysta msza św. o godzinie 9-iej rano w kościele garnizonowym.

Apeluję do Obywatelstwa, aże by w dniach 13 i 14. lipca udekorowali jak najwspanialej swe domy, wywieszając dnia 13-go lipca narodowe i francuskie sztandary, dając przez to wyraz braterskich uczuć dla Wielkiego Narodu Francuskiego.

Uroczystość narodowego święta francuskiego.

W dniu 14. lipca br. przypada Uroczystość Narodowego Święta Francuskiego.

okazać swoją sympatię dla Francji, z pewnością nie omieszka i w tym roku dzień ten uświetlić i przez liczny udział w uroczystościach z powodu Narodowego święta Francuskiego, okazać ponownie, że wie, co dla nas znaczy w obecnych czasach przyjaźń i braterstwo broni z Francją.

Program na dzień 14. lipca: 1) O godz. 9. rano uroczysta msza św. na placu przed kościołem garnizonowym.

Zarazem zapraszam Obywatelstwo, Cechy, Korporacje, Stowarzyszenia do jak najliczniejszego wzięcia udziału w powyższych uroczystościach.

2) O godz. 11. rano oficjalne przyjęcie (za zaproszeniami) przez Agentą Konsularnego Francuskiego p. Bronistawa Hozakowskiego, w salach Dworu Artusa.

Ceny wstępu do Teatru zmniejszone.

Jan Hellebrand
Toruń, Mostowa 17 - Tel. 144

AUTOMOBILIŚCI
stale można dostać
BENZYNĘ, OLIWĘ
CONTINENTAL WĘZE
w firmie
A. NALASKOWSKI
TORUŃ, STARY RYNEK - TEL. 69
Samochody „Mathis” i „Itala” na bardzo korzystnych i dogodnych warunkach kredytowych

W dzisiejszych ciężkich czasach traci dużo pieniędzy ten, kto nie czyta „Expressu Pomorskiego”.

W num. 45 z dn. 28. 6. b.r. „Express Pomorski” zamieścił artykuł — w którym na skutek jego interwencji Zarząd tramwajów miasta Torunia przyznał wszystkim urzędnikom państwowym, samorządowym i komunalnym oraz wojsku — ulgowe karty na przejazd tramwajami.

Wszystkim interesowanym aby we własnym dobrze zrozumiałym interesie, czytali „Express Pomorski” — z którego dowiedzą się — że mogą zaoszczędzić w dzisiejszych krytycznych czasach pieniądze, — które z pożytkiem przeznaczą na inne niezbędne wydatki. Elektrownia i Gazownia idąc na rękę — tej wyjątkowo upośledzonej pod względem finansowym kategorii społeczeństwa — czyni to z pobudek czysto obywatelskich.

Gazownia miejska zamieściła również w „Expressie Pomorskim” komunikat, o sprzedaży koksów dla wyżej wzmiankowanych po niższych cenach i na raty. Przypominamy zatem

Poświęcenie nowego gmachu Banku Kredytowego w Toruniu.

W początkach roku 1921 wykupiła Centrala Banku Kredytowego w Warszawie z rąk niemieckich budynek przy ul. Szerekiej Nr. 30 (narożnik ul. Szczytnej) z przeznaczeniem na pomieszczenie dla tutejszego Oddziału.

stoi wielce zasłużony jego prezes p. Leonard Bobiński prowadzi politykę po linii dalszego i coraz znacniejszego rozszerzenia się. Dość wspomnieć że Instytucja ta liczy obecnie 115 Oddziałów rozrzuconych po całym wielkim obszarze Rzeczypospolitej, gromadząc drobne oszczędności, aby w ten sposób stworzyć potęgę ekonomiczną Polski.

Z różnych względów nie daniem był tutejszemu Oddziałowi — zająć tego budynku na własne cele. Dopiero po opróżnieniu go przez lokatorów, w roku ubiegłym przystąpiono do przebudowy i zastosowania go na cele bankowe. W czasie największego przesilenia gospodarczego i budowlanego — Centrala przystąpiła do przebudowy — niezrażona piętrzącymi się trudnościami i kosztami finansowymi, zatrudniając całe szeregi rzemieślników i bezrobotnych. I dziś dzięki tym energicznym wysiłkom posiada nie tylko Bank ale i miasto nasze okazały gmach na pryncypalnej ulicy.

I w dniu dzisiejszym Oddział Banku Kredytowego z ul. Mostowej przenosi swoje biuro do nowego gmachu, którego poświęcenie odbędzie się w czwartek d. 17. bm. Bank Kredytowy w Warszawie, na którego czele

Bank Kredytowy w Warszawie ma na względzie nie tylko interesy egoistyczne akcjonariuszy — lecz prowadząc politykę państwowotwórczą — zmierza do budowy potęgi ekonomicznej kraju, a więc temsamem naszej przyszłości.

Na czele Oddziału Banku Kredytowego w Toruniu — który w tutejszych sferach kupieckich i handlowych — cieszy się jak największym uznaniem i zaufaniem stoi dyrektor p. Kazimierz Libchen.

W dniu objęcia nowego własnego gmachu dla dalszej owocnej działalności społecznej — Redakcja „Expressu Pomorskiego” — przesyła Dyrekcji serdeczne życzenia „Szczęść Boże”.

Program zlotu sokolów okręgu IV dzielnicy pomorskiej.

W dniach 12 i 13 lipca br. odbędzie się w Podgórzu na dziedzińcu koszar Dembińskiego zlot Sokolów Okręgu IV. Dzielnicy Pomorskiej z następującym programem:

12 lipca godz. 18 rozpoczęcie zawodów.

Oddział męski (pięciorób) a) bieg 100 mtr., b) pchnięcie kulą 7½ kg., c) skok wdal, d) rzut granatem, e) obraz ćwiczeń wolnych złotych (wyl.)

Oddział żeński (czwororób) a) bieg 60 mtr., b) skok wdal, c) rzut piłką dętą wdal, d) obraz ćwiczeń (wyl.)

13 lipca godz. 6 rano zbiórka Sokolstwa na boisku. 6.30 dokończenie zawodów i próby ćwiczeń wolnych itp. sokolów i sokolic.

9.30 otwarcie zlotu w Domu Polskim. 10.30 msza połowa na boisku; po nabożeństwie z boiska pochód przez miasto i defilada. 13—15 przerwa obiadowa. 16 popis publiczny:

Czytajcie „Express Pomorski”
UNIVERSUM
Zakłady Elektrotechniczne i Mechaniczne
BIURO TECHNICZNE
TORUN
Mate Garbary 17
Telefon 424 i 347
Instalacja siły i światła, naprawa maszyn i urządzeń elektrycznych, piorunochrony, prądy słabe. — Dział mechaniczny samochodów, motocykle, motory, maszyny parowe, budowa zakładów przemysłowych. — Mechanika precyzyjna: Kasy registracyjne „National”, maszyny do pisania i aparaty precyzyjne. — Przeróbka i naprawa broni wszelkiego rodzaju. Kupno i sprzedaż maszyn i motorów. Biuro porad, ekspertyza, projekty i kosztorysy.

nia lekkoatletyczne, m) popisy gimnastyczne na przyrządach, n) stafeta 4x100 dla Sokolów, o) stafeta 4x60 dla sokolic, p) ciągnięcie liny o nagrody, r) gry i zabawy, s) zawody rozstrzygające. 20.30 rozdanie nagród i zamknięcie zlotu. 22.00 raut w kasynie oficerskiej i zabawy w salach Domu Polskiego i Hotelu Centralnego. Biura informacyjne i kwatery

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczoraj o godz. 6-iej wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, a tematem obrad były dwie sprawy.

Pierwsza sprawa dotyczyła kwestii formalnej tj. zatwierdzenia przez Min. Spraw Wewnętrznych wyboru Prezydenta miasta p. Bolta, albowiem Ministerjum zwróciło sprawę do oświadczenia się po myśli ustawy czy Rada miejska dokonała wyboru na lat 12-cie czy dożywotnie. Po wyjaśnieniu Rada uchwaliła wybór Prezydenta na lat 12-cie.

Jako drugi punkt obrad, Prezes dr. Dandelski — złożył Radzie miejskiej sprawozdanie o

wyniku pertraktacji, jakie delegacja osiągnęła w Warszawie w sprawie pozostawienia Województwa w Toruniu. Sprawozdanie nie było identyczne z naszą notatką zamieszczoną na podstawie naszego wywiadu z Prezesem odreni Dandelskim w nr. 54 z dnia 7-go bm. Przy tym punkcie złożył również dr. Dandelski sprawozdanie o wyniku konferencji jaką miała delegacja miasta z p. gen. Hubiszta w sprawie odstąpienia Kasyna Wojskowego na prywatne mieszkanie p. Wojewody — o czym piszemy na innym miejscu w dzisiejszym numerze.

W drugim dniu zlotu przy moście pontonowym oczekują specjalne furmanki celem przewiezienia gości na boisko zlotu. Zaproszenia na raut otrzymać można u prezesa okręg. dr. Więcka, Toruń, ul. Mostowa 36 II p. Korpus oficerski mile widzi Komitet Organizacyjny.

PANI KARSKA IDZIE DO OPERY.
Znana i ogólnie dla swych artystycznych zalet ceniona artystka naszego Teatru p. L. Karska, jak się dowiadujemy — zaangażowana została na przyszły sezon teatralny do Opery miejskiej w Poznaniu. Nie wątpimy, że i w Poznaniu w krótkim czasie pozyska p. Karska uznanie i sympatję tamtejszej publiczności.

W niedzielę 13-go lipca po raz 4-ty „Gra serc”, sztuka w 3-ach aktach Kjedrzyńskiego, dotychczas stale zapelniająca widowiska w nieporównywaną w głównej roli Ireny — p. Eugenją Podborówną.

W poniedziałek 14-go lipca z okazji święta francuskiego Wielkie Uroczyste Widowisko, udział w którym przyjmuje cały zespół teatru. Ceny na to widowisko o 50 proc. niższe.

PIĘĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH NA RZECZ P. L. O. P. P.

Sejmik Powiatowy, powiatu lubowskiego — na posiedzeniu w dn. 11. czerwca b.r. — uchwalił jednorazową subwencję na rzecz P. L. O. P. P. w wysokości 5 000 zł. (pięć tysięcy).

Podając powyższe do wiadomości publicznej, składam niniejszem Sejmikowi i Wydziałowi Powiatowemu w Nowem Mieście — imieniem Zarządu P. L. O. P. P. serdeczne podziękowanie.

Dotychczas subwencje przyznawały powiaty: sępoliński, wąbrzeski, pucki i lubawski.

(—) Walerjan Zapala.

Co grają w Teatrze? Dzisiaj.

Premjera — „Prokurator Hallers”.

Jutro. „Gra serc”.

Co wyświetlają w kinach? Nowości: „Oskarżam cię ko-bieto”.

Składajcie ofiary na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł. z odnośnikiem lub zamiejscowe 2,75 zł., granica 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyczajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-iej do 1-iej i od 3-iej do 6-iej. Redakcja od 4.30 do 6-iej. Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp. ALEKSANDER KWIATKOWSKI

Do sprzedania dobrze utrzymana duża palma pokojowa (husarskie skrzydła).
Wiadomość: dyr. Magiera, Seminarjum męskie, ulica Sienkiewicza 38 I, wejście od strony południowej. Oglądać można od 11 do 6.

Mydła kosmetyki perfumy wyroby gumowe poleca najtaniej
Drogerja Pod Koroną
Leon Rychter
Toruń, Chelmińska 12

B. DOLIWA
Toruń, Dwór Artusa
Zał. 1885. Złoto i srebrne medale

Sklep sukna
Mody męskie i umundurowania. Pracownia krawiecka cywilnej i wojskowej garderoby. Pierwszorzędne wykonanie pod kierunkiem dzielnego przykrawacza warszawskiego.
Sprzedam duże lustro antyczne i stolik do kart w b. dobrym stanie. Wiadomość w adm. „Expressu Pomorskiego”.